

Wyrok z dnia 15 lutego 2007 r.

I UK 269/06

Na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli.

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie S: Józef Iwulski (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 lutego 2007 r. sprawy z powództwa Lidii W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. z udziałem Anny S. o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 marca 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 3 czerwca 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Grudziądzu stwierdził, że Lidia W. nie podlegała od dnia 1 października 2002 r. do dnia 30 listopada 2003 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zgłoszenia dokonanego na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony pomiędzy nią a jej córką Anną W.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 18 marca 2005 r. [...] zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż Lidia W. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u Anny W. w okresie od 1 października 2002 r. do 30 listopada 2003 r. Rozstrzygnięcie to zostało wydane w oparciu o następujący stan faktyczny:

Lidia Wiaderek (urodzona 9 marca 1952 r.) od 1 stycznia 1998 r. do 30 września 2002 r. podlegała ubezpieczeniu z tytułu współpracy przy prowadzeniu przez jej męża Zbigniewa W. działalności pozarolniczej. Córka wnioskodawczyni - Anna W. od 27 grudnia 2001 r. prowadziła działalność gospodarczą, a jej główny zakład zlokalizowany był w G. W związku z częstymi podróżami służbowymi do Niemiec od września 2002 r. miała potrzebę zatrudnienia osoby, która w Polsce trudniłaby się pozyskiwaniem polskich firm, chcących nawiązać współpracę z firmami niemieckimi oraz która zajmowałaby się prowadzeniem bieżących spraw dotyczących jej działalności gospodarczej. Postanowiła w związku z tym zatrudnić matkę, gdyż miała do niej zaufanie. Lidia W. została zatrudniona u córki od 1 października 2002 r. na stanowisku handlowca w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia na 1.000 zł miesięcznie. Miejscem wykonywania pracy przez wnioskodawczynię miało być terytorium całego kraju. Od 1 maja 2003 r. wynagrodzenie Lidii W. zostało podwyższone do 1.500 zł miesięcznie, a od 1 lipca 2003 r. do kwoty 1.800 zł miesięcznie. Lidia W. została poddana wstępnym badaniom lekarskim i uznano ją za zdolną do pracy. Chociaż nie posiadała pisemnego upoważnienia do prowadzenia firmy córki ani nie otrzymała pisemnego wykazu należących do niej obowiązków, to w rzeczywistości wykonywała czynności związane z zapewnieniem ciągłości w funkcjonowaniu firmy córki. Anna W. w dniu 7 października 2002 r. zgłosiła matkę do ubezpieczeń społecznych od 1 października 2002 r. w oparciu o pracowniczy tytuł ubezpieczenia, a przez cały czas trwania zatrudnienia opłacała za nią składki. Lidia W. przebywała na zwolnieniach lekarskich w okresach od 15 do 25 listopada 2002 r., od 11 do 24 czerwca 2003 r., od 21 do 30 sierpnia 2003 r. oraz od 4 do 15 września 2003 r. Umowa o pracę pomiędzy stronami uległa rozwiązaniu z dniem 30 listopada 2003 r. z powodu wypowiedzenia dokonane przez pracodawcę. Przyczyną wypowiedzenia była likwidacja stanowiska pracy, gdyż Anna W. dokonała likwidacji prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej z dniem 31 grudnia 2003 r. ze względu na podjęcie zatrudnienia w Niemczech. Lidia W. wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 13 do 15 września 2003 r., na skutek którego organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne co do ustalenia faktycznego trwania stosunku pracy pomiędzy stronami, z którego sporządzono protokół z 24 maja 2004 r. Po ustaniu zatrudnienia Lidia W. wystąpiła z wnioskiem o przyznanie świadczenia przedemerytalnego.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska organu rentowego jakoby zawarta przez strony umowa o pracę miała na celu obejście przepisów o ubezpieczeniu społecznym (art. 6 ust. 1 pkt ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 oraz art. 37k ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, jednolity tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 58, poz. 514 ze zm.) i uznał, że odwołanie ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego, umowa o pracę zawarta pomiędzy Anną W. i Lidią W. nosi wszelkie cechy stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. Brak dokumentu precyzującego zakres obowiązków pracowniczych Lidii W. oraz brak pisemnego upoważnienia jej do prowadzenia spraw firmy nie może przesądzać o nieważności umowy o pracę. Zamieszkiwanie ubezpieczonej w innej miejscowości niż siedziba głównego zakładu pracodawcy nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy o pracę, skoro miejscem świadczenia pracy Lidii W. było terytorium całego kraju. Ważność umowy o pracę potwierdza ponadto zbieg ustania stosunku pracy z datą likwidacji przez Annę W. działalności w Polsce. Zdaniem Sądu Okręgowego, zaaprobowanie stanowiska organu rentowego, że zatrudnienie Lidii W. było sprzeczne z prawem prowadziłoby do działań dyskryminujących w stosunkach pracy osób bliskich pracodawcy, co oznaczałoby w praktyce zakaz zatrudniania takich osób. Taki pogląd byłby jednak sprzeczny z określonym w art. 11³ k.p. zakazem jakiegokolwiek dyskryminacji w stosunkach pracy.

Od rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego apelację złożył organ rentowy. Wyrokiem z dnia 29 marca 2006 r. [...] Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie. Według Sądu drugiej instancji, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, naruszając art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dając wiarę zeznaniom świadka i wnioskodawczynie pominął przebieg dotychczasowej aktywności zarobkowej Lidii W., z którego wynikało, że w ramach zatrudnienia pracowniczego przepracowała ona efektywnie tylko kilkanaście miesięcy, gdyż pozostały okres zatrudnienia obejmował urlopy wychowawcze. Uchybieniem ze strony Sądu Okręgowego było też pominięcie kondycji finansowej działalności gospodarczej Anny W., skoro - choć posiadała środki na wynagrodzenia pracownicze - to jej osobisty dochód za 2003 r. wyniósł około 5.500 zł, podczas gdy dochód Lidii W. wyniósł aż 14.870 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioskodawczynie jedynie sporadycznie wykonywała czynności faktyczne na rzecz córki i pomiędzy stronami nie doszło do rze-

czywistego wykonywania pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Realizacja zawartej formalnie umowy sprowadzała się do stworzenia pozorów jej wykonywania poprzez podpisywanie list obecności i sporadycznie rachunków oraz faktur. W konsekwencji, Sąd drugiej instancji uznał, że przedmiotowa umowa o pracę została zawarta fikcyjnie, bez zamiaru świadczenia pracy przez Lidię W., a zgłoszenie jej do ubezpieczenia nastąpiło jedynie pod pozorem zatrudnienia, wobec czego umowa o pracę zawarta między stronami jest nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniosła ubezpieczona, która zarzuciła naruszenie: 1) art. 6 k.c., przez przyjęcie, że na niej spoczywał ciężar dowodu, co do wykazania, iż praca w ramach nawiązanego przez nią stosunku pracy była rzeczywiście wykonywana, podczas gdy ciężar dowodu co do tej okoliczności powinien spoczywać na organie rentowym, kwestionującym ważność zawartej umowy; 2) art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., polegające na jego niewłaściwej subsumcji do stanu faktycznego sprawy oraz 3) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez ich niezastosowanie do stanu faktycznego sprawy. W uzasadnieniu skargi ubezpieczona zaznaczyła, że istnieje brak jakichkolwiek podstaw prawnych do uzależnienia uprawnień wynikających z ubezpieczeń społecznych od wykazania przez uprawnionego materialnych efektów świadczenia przez niego pracy, skoro umowa o pracę jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu. Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie w całości apelacji organu rentowego i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyrok z dnia 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449; wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190

oraz wyrok z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; Prawo Spółek 2003 nr 12, z glosą J. P. Naworskiego). Przy czym nie tyle chodzi o pozorność oświadczenia woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. (względna), a więc o ukrycie innego, rzeczywistego oświadczenia woli, co o pozorność bezwzględna, a więc złożenie oświadczenia woli dla pozorów, gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 194; OSP 2003 nr 1, poz. 10, z glosą M. Skąpskiego). W takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania (do nawiązania fikcyjnego stosunku pracy, a raczej stworzenia fikcji jego nawiązania; por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275 oraz wyrok z dnia 23 marca 1999 r., II UKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 403). Nie można jednak przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę ani działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (wyrok z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235 oraz wyrok z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona wykonywała obowiązki pracownicze osobiście, na ryzyko i pod kierownictwem pracodawcy, a ten wypłacał jej wynagrodzenie. Istnienie stosunku pracy wynikało więc nie tyle z zawarcia umowy o pracę, co z jej rzeczywistego wykonywania w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Sąd drugiej instancji, choć nie zanegował w ogólności świadczenia przez ubezpieczoną pracy (sporadycznie), to jednakże odmiennie ocenił materiał dowodowy i ostatecznie ustalił, że ubezpieczona pracy nie świadczyła. Ocena pozorności (fikcji) umowy o pracę w wyżej wskazanym znaczeniu jest przede wszystkim kwestią ustaleń faktycznych (por. wyrok z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 201 oraz wyrok z dnia 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865), a te mogą być zmienione przez sąd drugiej instancji, nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Z uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji należy wyprowadzić wnioski, że podstawową przesłanką, którą Sąd się kierował przy ocenie do-

wodów było przyjęcie, że „wbrew stanowisku wnioskodawczynie, organ nie miał obowiązku prowadzenia dowodu, iż praca faktycznie nie była wykonywana; skoro bowiem przeprowadzone postępowanie kontrolne wykazało, iż brak jest materialnych dowodów wykonywania pracy, to na wnioskodawczynie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) spoczywał ciężar dowodowy wykazania, iż praca była faktycznie wykonywana”. Poglądy te są nietrafne. Wnioskodawczynie przedstawiła bowiem dowody, z których wynika zawarcie umowy o pracę i rzeczywiste świadczenie przez nią pracy. Z art. 22 § 1¹ k.p. nie wynika wprawdzie domniemanie prawne ani fikcja prawna zawarcia umowy o pracę (wyrok z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 310 oraz wyrok z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 nr 19, poz. 627), ale pisemna umowa o pracę jest dokumentem prywatnym stanowiącym dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Ubezpieczona przedstawiła pisemną umowę o pracę, czyli dowód złożenia odpowiednich oświadczeń woli (zawarcia umowy o pracę). To organ rentowy powinien wykazać, że oświadczenia woli wynikające z tego dokumentu były fikcyjne. Wnioskodawczynie przedstawiła też liczne dowody, z których wynika, że pracę świadczyła. Przede wszystkim jednak istotne jest, że organ rentowy przyjął zgłoszenie wnioskodawczynie do ubezpieczenia, nie kwestionował tytułu zgłoszenia i przyjmował składki. W takiej sytuacji na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował. Z tych bowiem faktów organ rentowy wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykle postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniającą ją przesłanki faktyczne. Organ rentowy przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia i pobierał z tego tytułu składki, a więc w postępowaniu sądowym obciąża go dowód co do okoliczności uzasadniających przyjęcie nieistnienia tytułu ubezpieczenia. Podobnie, w sprawach z zakresu prawa pracy pozwany pracodawca zobowiązany jest udowodnić wskazaną przyczynę rozwiązania umowy o pracę (por. wyrok z dnia 8 marca 1977 r.,

I PRN 17/77, OSNCP 1977 nr 9, poz. 172; OSPiKA 1978 nr 4, poz. 72, z glosą J. Broła oraz wyrok z dnia 5 lutego 1998 r., I PKN 519/97, OSNAPiUS 1999 nr 2, poz. 48).

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c.).

=====